PAMIĘTNIK ZAGRANICZNY.

6. Lipca. R. 1822. Nr: 1.

Wychodzi co tydzień. Prenumerata półroczna wynosi razem z Wandą w Warszawie Zło: 27. z Pocztą Zło: 30; bez Wandy w Warszawie Zło: 15. Po Województwach Prenumerata na sam Pamiętnik Zagraniczny bez Wandy nieprzyjmuje się. Przy końcu Tomu dodany będzie Tytuł i Spis rzeczy.

O Grecji

w jej stosunkach z Europą.

Przez X: Pradt dzieło wydane w r: 1822.

(Ciąg dalszy.)

Z drugiej strony tak u Turków jak i u Greków znajdował się zaród nierównego wzrostu ludności. Mamy na dowód w stosunkowej liczbie rodzin; familje Greckie są daleko liczniejsze. Ten naród który jest tak urządzony iż coraz bardziej się rozradza, musi koniecznie odnieść pierwszeństwo nad narodem z urządzenia mniej płodnym; taki jest los Turków. Obyczaje, oświata, rząd i wiara przyprowadzają do tego ich pokolenie iż coraz mniej licznem się staje, to pokolenie gaśnie że tak rzekę, a lubo silne i prawem wielożeństwa od rozkrzewia się zachęcone niknie i upada. Niech czyny odpowiedzą teorji. Turcja Europejska z każdym dniem wystawia widok okropnej pustyni raczej przez hordę dziką niż przez właścicieli gruntowych zaludnioną. Turcja Azjatycka nie tworzy piękniejszego obrazu; niemaż żadnego śladu po którymby poznać można że ta okolica za dawnych czasów tak pięknie kwitnęła. Miasta leżą w zwaliskach, rola gnusnieje bez uprawy ludność szczupła i uboga, a gwałty siły zbrojnej, brak dobrej administracji niszczą przemysł i chęć do pracy.

Gdy ludność Turcji odpowiadała dobroci klimatu, obszerności pól, żyzności ziemi, bliskości morza i szczęśliwemu położeniu, powinnaby przechodzić sto miljonow mięszkańców. Ta liczba łatwo mogłaby się wyżywić na tak wielkiej rozległości jaką dziś zajmuje Porta Ottomańska. Mało okolic posiada tyle korzyści, ale też mało jest Rządow coby postęp narodu i szczęście jego tak tłumiły jak turecki, oręż Porty wszystko zniszczył, wszystko wysuszył. Takieto własności ma żelazo.

W tem położeniu Turcji upatrywać trzeba pierwszą sprężynę rewolucji Greckiej. Zaprowadza się ona nietylko z woli ludzi ale i z okoliczności i starań obu narodów. Mięszkańce policzyli się; poznali Grecy że są liczniej-

ri. Ta rachuba nadała im poznanie wyższości i wlała wnich to uczucie żebyłoby przeciwko naturze gdyby mocniejszy ulegał słabszemu. Grecy radzili się Historji, która wymieniła im wszystkie narody co doszedłszy do ich potęgi zrzuciły jarzmo cudzoziemskie; uradowana tą pierwszą korzyścią, poznali że mają nad ujarźmicielami korzyść jeszcze drugą; wyższość oświaty, a niepodobna żeby naród więcej oświecony długo znosił prawa mniej oświeconego.

Tak więc zastanawiając się zbliska, wielkie pytanie rewolucji Greckiej, rozwiązuje ludność i oświata. Ludność i oświata wszystkiego dokonały.

OŚWIATA TURKÓW i GREKÓW.

Oświata Turków jest płodem zwyczajów wschodu i przepisów Alkoranu. Są to dwie kotwice, które na jednem miejscu wstrzymują oświatę turecką, wszelkich jej postępów wzbraniając. Główną cechą charakteru wschodniego jest niezmienność, ztąd pochodzi iż wschód nazywają niezmiennym. W tych okolicach nic się niezmienia, ani prawa, ani obyczaje, ani zwyczajny, ani stan cywilny, religijny i domowy. Ludzie i rzeczy z wieków upłynionych były te same co ludzie i rzeczy z wieków terazniejszego, i czem będą w wiekach następujących. A gdy jeszcze religja trwała swoje piętno temu przyrodzonemu usposobieniu nadała, ci wszyscy co żyją podług niej są jakby przykuci do miejsca na którem ich przytrzymuje ta podwójna siła. Doznają tego Turcy. Zajęli znaczną część Europy, i zaprowadzili do niej Azjatyckie zwyczaje. Możnaby o nich powiędzieć że niemyśli z Azji, ale owszem Azją wznieść do Europy. Zwyczaje wschodnie zabraniają wszelkiego połączenia z Cudzoziemcami, przyjęcia ich obyczajów, sposobu życia i pokrewieństwa zniemi. Religja z surowością czuwa nad tem aby się krew wiernych nieschańbiła pomięszaniem z krwią niewierną. U Turków wszystko jest wyłączne, prawa i religja. Jedynie przez zbliżenie się do oświaty innych narodów, mogliby się Turcy zrównać zniemi; oni przeciwnie nieprzestają dążyć do tego ażeby się prawnie i religijne odosobnić od ludów innych, a ta szalona pycha podaje im myśl będącą zródłem ich upadku, iż naśladować inne narody, byłoby upodleniem, a mięszać się zniemi, niegodnym ich czynem. Cóż można zrobić z ludzmi którzy wzywają pomocy nieba aby niepostąpić w oświecie rozumu ludzkiego. Czyliż się sami nieskazują, na konieczną niższość od innych narodów, co lepiej natchnione, wszystkie wejścia otwierają oświacie, chcą ją czerpać, i usiłują wszelkiemi sposobami, ażeby powiększać swoje wiadomości. Z czasem niezmierzona przestrzeń, rozdzielać będzie ludzi, któremi kierują prawie tak sprzeczne sprężyny jak ruch i spokojność. Można będzie ich porównać do dwóch okrętów, z których jeden mając żagle rozpięte i boki sztucznie zbudowane porze z szybkością wody Oceanu, drugi ciężki, niezgrabny posuwa się powoli za trudnem wioseł

poruszeniom. Na tem stanęli Turcy; i dla tego śmiało powiem iż stoją na ostatnim szczeblu potęgi w Europie. Podobny wypadek zdarzył się Hiszpanom, za to, że wiek ośmnasty przeżyli po za obrębem oświaty Europejskiej. Wiadomo ile ich kosztowało w wieku dziewietnastym dojscie do tego żeby się porownać z innemi narodami. Hiszpanja swoją Grecją znalazła w Ameryce; tam utworzył się naród przynajmniej równy jej w oświacie, a gdy chciał się wybić na wolność Hiszpanja uledz musiała. Ten sam skutek wszędzie wydarzyć się musi, gdzie też same wzięte będą zasady. Oświata ręką niewzruszoną trzyma narody na wadze, i te ztrąca na dół, które jej częścią wzgardziły.

Oświata i Religja Turecka ma śmiertelne tchnienie, bo sprzeciwia się postępom narodu. Takie instytucje dobre były dla ludów żyjących w puszczach i stepach, i niepotrzebujących żadnego wzrostu; i połączenia z innemi narodami, ale są zgubne dla człowieka wchodzącego w towarzystwo bo nikczemnieją jego stan. Turcy muszą koniecznie doznawać nieszczęśliwych skutków takiego porządku rzeczy, bo wypływa z praw jakim się poddali, i póki znosić będą jarzmo tych haniebnych praw, póty będą niemi udręczeni.

Szczęściem dla Greków niegniecie ich tem ciężar, nieznają podobnych tam. Ciała ich tylko były w kajdanach, ale umysł zawsze był wolny, szczęśliwsi od swoich Panów, których ciało jest wolne, ale umysł w więzach. W Grekach nic niewstrzymuje rozwijania się umysłowych zdolności. Ich religja jak inne religje Chrześcijańskie jest wiarą życia, jest przyjaciółką ludzkości umiejącą korzystać z jej postępów, gościnną dla wszelkich form rządu, które zarowno na łono swoje przyjmuje. W tej religji niema, ani wyłączeń, ani szranków, W niej, ani połączenie, ani powinowactwo, ani pożyczki pieniężne między wyznawcami różnych religji nie jest zakazane. Wszyscy mogą mieć w nich uczestnictwo w podwójnym stosunku, zdolności i potrzeb swoich.

Nad to, oświata Greków nie jest ograniczona turecką niezmiennością. Pierwsi są Europejczykami, zdolnemi ruchu ożywiającego zachodnie narody; a zatem zdolnemi pojąć postępy jakie w porządku towarzyskim uczynił zachód, i zastosować je do swoich zwyczajów. Ich ojczyste dzieje są tego jasnym dowodem. Przez długi czas zdawali się jakby odurzeni, jakby życie cofnęło się z nich. Pochodziło to z tąd iż czas terroryzmu, iż epoka ich podbicia stała im jeszcze mocno w pamięci; iż Turcy byli na najwyższem szczeblu potęgi, a Grecy niemieli jeszcze tyle sił co dziś. Ale odkąd stosunek tych dwóch odmienił zupełnie się, gdy słabym moc, a mocnym słabość nadał, gdy zaczęła znikać Turków przewaga, Grecy wzięli się do naśladowania Europejczykow i uczyli się tego wszystkiego, co wzmagając ich oświatę, wzmaga razem i siłę. Idąc za Europejczyków wzorem zaprowadzili drukarnie do własnego kraju,

zaczęli uczęszczać do cudzoziemskich szkół, zaprowadzać je do siebie, wskrzesać boskie gienjusze które były chwałą ich ojczyzny odnosić do ojczyzny chciwie z cudzoziemskich krajów z nauki zbierane owoce. Francja, Niemcy, Anglja i Włochy widziały roje tych wędrowców wzdychających za zrównaniem się w oświacie, z uczoną Europą, i domagających się od zachodu zwrotu oświaty którą mu niegdyś ich naddziadowie użyczali. Widzianoż kiedy Turków uczących się nauk i sztuk w krajach cudzoziemskich w których osiedli lub do których uczęszczają. Dzikim prawom posłuszni ślepo, czyliż przechodzą w umiejętnościach szczupłe granice jakie im przepisał Alkoran, albo dziwaczni jego tłómacze? korzystając z uśpienia władców swoich i ich pogardy dla nauk, Grecy objęli ster spraw i korzyści do niego przywiązane; bogactwo przeszło na ich stronę; otworzyli handel morski, który z każdym dniem dalej się rozciąga, w wielu okolicach mają banki, których Turcy wcale nieznają. Taktyka Turecka jest jeszcze ta sama co z czasów Solimona; jańczary wszystkim władną. Władcy Barbarzyńską gardzą karnością i taktyką Europejską lubo tak często stają się jej ofiarą. Sułtani którzy chcieli zaprowadzić tę nowość przepłacili życiem, to mniemane swiętokradztwo. Grecy przez uszanowanie dla ojców swoich, niezaprowadzili falangów Macedońskich, owszem zastosowali się do karności Europejskiej. We wszystkiem więc zachodzi sprzeczność i nierówność między temi dwoma narodami, jeden wzrasta, drugi upada, jeden jest w stanie kwitnącej oświaty, drugi w ciemności, jeden w postępie w naukach i stopniowem udoskonaleniu niedoznaje żadnej przeszkody; drugi jest odpychany od cywilizacji przez sprężyny własnych instytucji. —

Ta nierówność zmieniając położenie obu ludów musiała koniecznie pociągnąć za sobą oderwanie się narodu oświeceńszego od mniej oświeconego; jak dwa okręty jeden prędko, drugi zwolna płynący, niemogą płynąć obok siebie.

Tak więc sama oświata Grecji była dostateczną dla zaprowadzenia rewolucji której jesteśmy świadkami; ażeby dociec jej przyczyna, niepotrzeba śledzić spisków i machinacji zupełnie jej obcych, i których bynajmniej nie potrzebuje. Przyczyny naturalne były dostateczne, i obeszło się bez tej smutnej pomocy. Bez tych przyczyn, jakżeż by spisek mógł wzruszyć naród cały. Znajdujemy na to choć jeden dowód w dziejach, żeby spisek tak ogólny skutek sprowadził.... Tym samym bowiem sposobem możnaby przypisać że spiski i intrygi pociągnęły za sobą podwójną rewolucją Ameryki, będącej jawnie owocem jej oświaty równej z oświatą Europejską, handlu wyłącznego, i rządu zbyt od kraju oddalonego. Te okoliczności były aż nadto wystarczające do rewolucji, i pocóż szukać przyczyn urojonych gdy jest tyle naturalnych które wszystko wyjaśnić są zdolne. —

(Dalszy ciąg nastąpi.)